

Uniwersytet Wrocławski  
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii  
Zakład Historii Państwa i Prawa Polskiego  
Studia Niestacjonarne Prawa -  
jednolite magisterskie wieczorowe

---

**TOMASZ STOJEK**

Ewolucja zasad odpowiedzialności cywilnej za  
szkodę jądrową w prawie polskim

Praca magisterska  
napisana pod kierunkiem  
Prof. dra hab. Leonarda Górnickiego

Wrocław 2010



*W podziękowaniu  
Bliskim –  
za pomoc i wyrozumiałość*



## Spis treści

Wstęp .....	7
Rozdział I – Zasady odpowiedzialności odszkodowawczej w prawie polskim w okresie poprzedzającym konstrukcję szczególnego reżimu odpowiedzialności cywilnej za szkodę jądrową .....	13
1. Podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej w kontekście procesu jej obiektywizacji.....	14
2. Zasady odpowiedzialności odszkodowawczej w prawie polskim.....	24
Rozdział II – Rozwój szczególnego reżimu odpowiedzialności cywilnej za szkodę jądrową i jego wpływ na koncepcje odpowiedzialności odszkodowawczej w prawie polskim .....	34
1. Uwagi wprowadzające.....	34
2. Rozwój szczególnego reżimu odpowiedzialności za szkodę jądrową	37
3. Polskie prawo odszkodowawcze a zjawisko pokojowego wykorzystywania energii jądrowej.....	43
Rozdział III – Polskie prawo atomowe jako uregulowanie szczególne odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z użyciem energii jądrowej .....	52
1. Polskie regulacje cywilnej odpowiedzialności za szkodę jądrową .....	52
2. Zasady odpowiedzialności cywilnej za szkodę jądrową .....	56
2.1. Podstawowe pojęcia .....	56
2.2. Obiektywny charakter odpowiedzialności zbliżony do odpowiedzialności absolutnej .....	57
2.3. Zasada wyłącznej odpowiedzialności osoby eksploatującej obiekt jądrowy.....	58
2.4. Kwotowe ograniczenie odpowiedzialności.....	60
2.5. Obowiązek finansowego zabezpieczenia odpowiedzialności przez eksploatującego obiekt jądrowy .....	61
2.6. Uzupełniające źródła finansowania odszkodowania.....	63
3. Wnioski.....	63
Zakończenie.....	65
Źródła i literatura .....	67



## Wstęp

Można powiedzieć, że jesteśmy świadkami jeżeli nie uczestnikami technicznej rewolucji. Rewolucji dokonującej się żywo, która z każdym dniem doprowadza do powstawania zupełnie nowych sytuacji w różnych sferach życia społecznego. Wiemy, że stwarza ona całe kompleksy problemów, nieznanych przedtem zagadnień. Wiemy również, że muszą być one we właściwym czasie rozwiązane. Nic więc dziwnego, iż w tej perspektywie narzucana jest potrzeba powiązania ze sobą różnych dziedzin nauki z prawem, prawem rozumianym jako instytucja „stosowania tego, co dobre i słuszne”. Związek ten staje się dziś, w epoce postępu, koniecznością. Dlatego w szczególności prawo i te dziedziny muszą traktować wspólnie aktualne zagadnienia z pełnym jednak zrozumieniem rozgraniczenia sfery działania tych ważnych czynników<sup>1</sup>.

Człowiek, który jest twórcą techniki, musi być jej regulatorem. Gdyby było inaczej doszłoby do momentu, gdzie rozwój nauk prawnych nie dotrzymałby kroku postępowi, a „fala przemian przelałaby się poprzez konstrukcje i instytucje prawne, nie dostosowane do potrzeb życia, co groziłoby dehumanizacją i – *sit venia verbo* – technokratyzacją stosunków społecznych”<sup>2</sup>. Stąd też systemy prawne państwa nie pozostają niezmiennie. Przechodzą charakterystyczny proces ewolucji w celu zestrojenia się z wymogami jakie nakłada bieg historii. Z reguły dokonuje się to nie przy akompaniamencie harmonijnej zgodności poglądów. Jednak w nowych sytuacjach staje się niezbędne<sup>3</sup>.

Obserwując zachodzące przemiany, poza sporem wydaje się „stopniowe przekształcanie, przesuwanie akcentów - od odpowiedzialności opartej na zasadzie winy do odpowiedzialności obiektywnej; od odpowiedzialności indywidualnej do kolektywnej; od odpowiedzialności realizującej sprawiedliwość wymiany do odpowiedzialności opartej na zasadach sprawiedliwości rozdzielczej”<sup>4</sup>. Zjawisku temu towarzyszy wyraźny nurt związany z przesileniem pewnych tradycyjnych założeń, a także zmianą podejścia do ich zasad i funkcji<sup>5</sup>.

Fakt ten sprawia, iż od dłuższego czasu następuje pewne dążenie do stworzenia opartego na jednolitych podstawach „wspólnego prawa odpowiedzialności cywilnej” nie tylko

---

<sup>1</sup> Co do związków techniki z prawem por. M. Wojtyna, *Odpowiedzialność cywilna za szkody osobiste i majątkowe powstałe wskutek drgań i wstrząsów mechanicznych*, Kraków 1974, s. 4 i n.

<sup>2</sup> W. Warkało, *Energia atomowa a odpowiedzialność cywilna*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Kazimierza Przybyłowskiego*, Kraków-Warszawa 1964, s. 439.

<sup>3</sup> Por. J. Rajski, *Ewolucja odpowiedzialności cywilnej w prawie niektórych państw obcych*, [w:] *Rozprawy z prawa cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Witolda Czachórskiego*, Warszawa 1985, s. 217 i n.

<sup>4</sup> T. Pajor, *Przemiany w funkcjach odpowiedzialności cywilnej*, [w:] *Rozprawy z polskiego i europejskiego prawa prywatnego*, Kraków 1994, s. 298.

na płaszczyźnie szeroko pojętych „relacji atomowych”, ale również i w innych dziedzinach<sup>6</sup>. Można oczekiwać, że jest to rozwiązanie dobre. W szczególności biorąc pod uwagę widoczne skomplikowanie systemów odpowiadających za kompensację szkód. Podnoszone przez niektórych swego rodzaju międzynarodowe zespole myśli prawniczej, pozwalające znaleźć rozwiązania, które w lepszym stopniu zaspokajają określone interesy oraz uzasadnione oczekiwania współczesnego człowieka<sup>7</sup>, tym bardziej okazują się być słuszne.

Ekspansja praktycznych możliwości pokojowego wykorzystywania energii jądrowej, dotychczasowe doświadczenia w tym zakresie oraz skala tego zjawiska sprawiają, że nie można wykluczyć możliwości zaistnienia awarii oraz powstania szkody, która jest zupełnie różna od szkód dotychczas znanych. Wskazywana przez W. Warkało rażąca dysproporcja pomiędzy możliwością uszkodzenia i możliwością kompensowania ujawnia się tu z całą okazałością, wysuwając na plan pierwszy problem tzw. szkód wielkich<sup>8</sup>. Niebezpieczeństwo, jakim się charakteryzuje opisywane zjawisko jest bowiem wyjątkowe, tak ze względu na skutki, jak i szeroki zakres działania, przy czym niebezpieczeństwo to realnie istnieje o czym świadczą wypadki jakie już powstały i zawsze mogą powstać<sup>9</sup>. Z tego powodu

---

<sup>5</sup> J. Rajski, *Ewolucja...*, s. 217.

<sup>6</sup> Por. E. Kowalewski, *Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Ewolucja i kierunki przemian*, Bydgoszcz 1992, s. 207.

<sup>7</sup> J. Rajski, *Ewolucja...*, s. 227.

<sup>8</sup> W. Warkało, W. Marek, W. Mogilski, *Prawo ubezpieczeniowe*, Warszawa 1983, s. 32.

<sup>9</sup> B. Lewaszkiwicz-Petrykowska, *Odpowiedzialność cywilna za szkody powstałe w związku z użyciem energii jądrowej*, Państwo i Prawo 1967, Nr 10, s. 531. Zgodnie z Międzynarodową Skalą Zdarzeń Jądrowych (ang. INES, *The International Nuclear Event Scale*), która umożliwia szybki i merytorycznie jednoznaczne informowanie społeczeństwa o zagrożeniach spowodowanych zdarzeniami w obiektach jądrowych, dotychczas wydarzyły się tak naprawdę trzy poważniejsze awarie w elektrowniach jądrowych oraz jedna w obiekcie jądrowym. Najważniejsze z nich to: 1986 r. – awaria elektrowni jądrowej w Czarnobylu w ZSRR (obecnie Ukraina) spowodowała rozległe skutki środowiskowe i zdrowotne. Z tego powodu została sklasyfikowana na poziomie 7. 1957 r. – awaria w zakładach przerobu paliwa jądrowego w Kysztymie w ZSRR (obecnie Rosja) spowodowała uwolnienie do otoczenia znacznych ilości substancji promieniotwórczych. W celu ograniczenia poważnych skutków zdrowotnych podjęto środki zaradcze, włącznie z ewakuacją ludności. Na podstawie skutków poza obiektem zdarzenie to zostało sklasyfikowane na poziomie 6. 1957 r. – awaria w reaktorze grafitowym chłodzonym powietrzem w Windscale (obecnie Sellafield) w Wielkiej Brytanii, spowodowała uwolnienie na zewnątrz radioaktywnych produktów rozszczepienia. Na podstawie skutków poza obiektem została sklasyfikowana na poziomie 5. 1979 r. – awaria w elektrowni jądrowej Three Mile Island w Stanach Zjednoczonych spowodowała stopień części rdzenia reaktora. Uwolnieni substancji promieniotwórczych poza teren obiektu było nieznaczne. Na podstawie skutków poza obiektem zdarzenie sklasyfikowano na poziomie 5. 1973 r. – awaria w zakładach przerobu paliwa jądrowego w Windscale (obecnie Sellafield) w Wielkiej Brytanii towarzyszyło uwolnienie substancji promieniotwórczych do pomieszczeń roboczych w wyniku egzotermicznej reakcji w zbiorniku technologicznym. Na podstawie skutków w obiekcie sklasyfikowano ją na poziomie 4. 1980 r. – awaria w elektrowni jądrowej Saint Laurent we Francji spowodowała częściowe uszkodzenie rdzenia reaktora. Nie doszło jednak do uwolnienia substancji promieniotwórczych na zewnątrz. Na podstawie skutków w obiekcie sklasyfikowano ją na poziomie 4. 1983 r. – awaria w zestawie krytycznym RA-2 w Buenos Aires w Argentynie polegała na gwałtownym wzroście mocy na skutek nieprzestrzegania zasad bezpieczeństwa podczas modyfikacji rdzenia. Na podstawie skutków w obiekcie sklasyfikowano ją na poziomie 4. 1989 r. incydent w elektrowni jądrowej Vandellos w Hiszpanii nie spowodował uwolnienia substancji promieniotwórczych na zewnątrz. Nie było również uszkodzenia rdzenia reaktora ani skażenia w obiekcie. Uszkodzenie systemów bezpieczeństwa w wyniku pożaru spowodowało jednak znaczące naruszenie wielostopniowych zabezpieczeń (tzw. „obrony w głąb”). Na tej podstawie zdarzenie sklasyfikowano na



prawdopodobieństwo, nawet minimalne, zaistnienia wypadku jądrowego powoduje, iż aktualnym staje się pytanie o podstawy, sposób i zakres dochodzenia roszczeń odszkodowawczych z tego tytułu<sup>10</sup>.

Poruszana problematyka absorbuje przedstawicieli nauki prawa nieporównanie mocno<sup>11</sup>. Nie dzieje się tak bez przyczyny. To oczywiste. Wymogi ukształtowanego życia domagają się wprowadzenia odpowiedzialności na innych podstawach, implikując potrzebę utworzenia niezbędnych gwarancji w zakresie ochrony interesów poszczególnych podmiotów. Toteż poważne zagrożenie obejmujące ryzyko jądrowe, które wyraża się w trzech podstawowych jego cechach: „nieznajomości potencjalnego zakresu skutków oddziaływania promieniowania jonizującego, niemożności zapobieżenia powstawaniu wypadków jądrowych oraz potencjalnie nieograniczonego zasięgu terytorialnego skutków tych zdarzeń”<sup>12</sup>, pozwala uświadomić sobie, iż nawet najbardziej surowe zasady odpowiedzialności za tego rodzaju szkody nie są w stanie zapewnić odpowiedniej ochrony ani potencjalnym ofiarom, ani podmiotom wykorzystującym tę potężną siłę drżącą w atomie. W związku z tym, prawna regulacja tych zjawisk ma istotne znaczenie. Stanowi przy tym jedną z trudniejszych kwestii jurystycznych, wskutek swojej specyfiki technicznej, którą opisuje. Co więcej jest to obszar, w którym nie ma jak dotąd żadnego orzeczenia sądowego polskiego ani obcego, które zapadłoby na podstawie przepisów o odpowiedzialności cywilnej

---

poziomie 3. Zdecydowanie większość zgłaszanych zdarzeń dotyczy incydentów lub anomalii klasyfikowanych poniżej poziomu 3.

<sup>10</sup> T. Gadkowski, *Odpowiedzialność międzynarodowa państwa za szkodę jądrową*, Poznań 1990, s. 7.

<sup>11</sup> Z najważniejszych publikacji w naszym piśmiennictwie należy przede wszystkim wyróżnić trzy prace B. Lewaszkiewicz-Petrykowskiej: *Odpowiedzialność cywilna za szkody powstałe w związku z użyciem energii jądrowej* (1967), *Cywilna odpowiedzialność za szkodę jądrową w polskim prawie atomowym* (1987), *Szkoda jądrowa na osobie i w mieniu* (1990). Prócz tego, zawierający wiele cennych informacji artykuł S. Matysika, *Niektóre problemy odpowiedzialności cywilnej z tytułu szkód wyrządzonych przy pokojowym wykorzystaniu energii jądrowej* (1965), artykuł W. Warkały, *Energia atomowa a odpowiedzialność cywilna* (1964) oraz artykuły M. Machowskiego, *Prawnomiędzynarodowe aspekty odpowiedzialności z tytułu szkód atomowych* (1967), Z. Gawlika, *Odpowiedzialność cywilna za szkody wyrządzone pokojowym wykorzystaniem energii atomowej* (1988), *Odpowiedzialność absolutna w polskim prawie odszkodowawczym* (1990), Z. Brodeckiego, *Odpowiedzialność cywilna za szkodę jądrową w świetle konwencji międzynarodowych* (1980), *Odpowiedzialność państwa za szkodę jądrową* (1980), *Odpowiedzialność za szkodę jądrową w stosunkach międzynarodowych* (1987), *Die Geburt des polnischen Atomrechts* (1988); A. Wyrozumskiej, *Odpowiedzialność międzynarodowa państwa za szkodę jądrową. Zarys problemu* (1988). Z nowszej literatury na uwagę zasługuje praca J. Łopuskiego, *Reforma międzynarodowego prawa atomowego dotyczącego kompensacji szkód jądrowych, nowe koncepcje i nie rozwiązane problemy* (1998) oraz *Liability for Nuclear Damage. An International Perspective* (1993), T. Gatkowskiego, *Odpowiedzialność międzynarodowa państwa za szkodę jądrową* (1990) oraz R. Majdy, *Cywilna odpowiedzialność za szkodę jądrową w nowym polskim prawie atomowym* (2002). Ten ostatni jest również autorem monografii *Cywilna Odpowiedzialność za szkodę jądrową w polskim prawie atomowym* (2006). Z literatury zagranicznej wskazać można przykładowo podręcznik C. Stroiber, A. Baer, N. Pelzer, W. Tornhauser, *Handbook on Nuclear Law* (2003), materiały z sympozjum w Budapeszcie, *Reform of Civil Nuclear Liability, Budapest Symposium 1999* (2000), praca wydana przez NEA i IAEA *International Nuclear Law in the Post-Chernobyl Period* (2006) oraz poszczególne numery *Nuclear Law Bulletin* wydawanego od 1968 roku.

<sup>12</sup> R. Majda, *Cywilna odpowiedzialność za szkodę jądrową w polskim prawie atomowym*, Łódź 2006, s. 15.

za szkodę jądrową<sup>13</sup>. Powoduje to, że rozwój prawodawstwa na tym odcinku stanowi jeden z najbardziej interesujących przykładów wzajemnego wpływu rozwijającej się techniki i stanowienia prawa.

Praca niniejsza poświęcona jest tym właśnie zagadnieniom, przy czym główny nacisk starałem się położyć na te elementy, które wskazują na ewolucję zasad odpowiedzialności, dając przy tym podstawę do uchwycenia tendencji, dróg i kierunków, w ramach których kształtowana była na przestrzeni lat myśl legislacyjna obejmująca zarysowaną problematykę.

Punktem wyjścia rozprawy jest przedstawienie procesu wyodrębniania się podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej. Od wczesnych etapów rozwoju społecznego, poprzez przełom wieku XVIII i XIX, gdzie triumfy święciła zasada winy, aż do początku ubiegłego stulecia, gdzie potęgowana przez cywilizację technologiczną „rewolucja” wprowadziła na szeroką skalę pojęcie odpowiedzialności obiektywnej. Analiza tych problemów pozwala na uwypuklenie przyczyn odchodzenia od starych koncepcji i przyjmowania nie rzadko nowatorskich rozwiązań. Rozdział drugi pracy uwzględnia charakterystykę polskich przepisów w sytuacji postępującego tworzenia się zrębów nowego reżimu „nuklearnego”. Natomiast rozdział ostatni opisuje specyfikę polskiego prawa atomowego, w szczególności jego swoistych zasad.

Zadanie, jakie postawiłem sobie jest jednak ograniczone. Dążę jedynie do wskazania podstawowych koncepcji i rozwiązań w przedmiocie odpowiedzialności cywilnej za szkodę jądrową, starając się podkreślić ich szczególny charakter oraz różnice w stosunku do tradycyjnych ujęć podstaw prawa cywilnego. Wiele zagadnień świadomie pomijam, chcąc przesunąć środek ciężkości na ukazanie procesu poszczególnych przemian.

W celu uniknięcia niejasności terminologicznych chciałbym zwrócić szczególną uwagę na to, że jeden zwrot może być używany w kilku jego zakresach znaczeniowych, w zależności od kontekstu wypowiedzi, przy czym pojęcia zawsze staram się wyjaśniać bezpośrednio w tekście pracy.

\*\*\*

Serdeczne podziękowania składam Panu Profesorowi drowi hab. Leonardowi Górnickiemu, który okazał mi wiele życzliwości oraz za pomoc i cenne uwagi. Dziękuję również Panu Tomaszowi Niewiadomskiemu za utwierdzenie mnie w przekonaniu, co do słuszności wyboru tego tematu.

---

<sup>13</sup> R. Majda, *Cywilna odpowiedzialność za szkodę jądrową w polskim...*, s. 8.



